Parafia Polskokatolicka pw. św. Barbary
w Krzykawie - Małobądzu

www.polskokatolickikrzykawa.pl
parafiakrzykawa@poczta.onet.pl
Małobądz ul.Górna 48
32-329 Bolesław k/Olkusza
504 094 027

WIEŚCI PARAFIALNE 2021

WIELKI POST — WIELKANOC 2021

Parafia Polskokatolicka pw. św. Barbary w Krzykawie - Małobądzu

• Wydanie 36

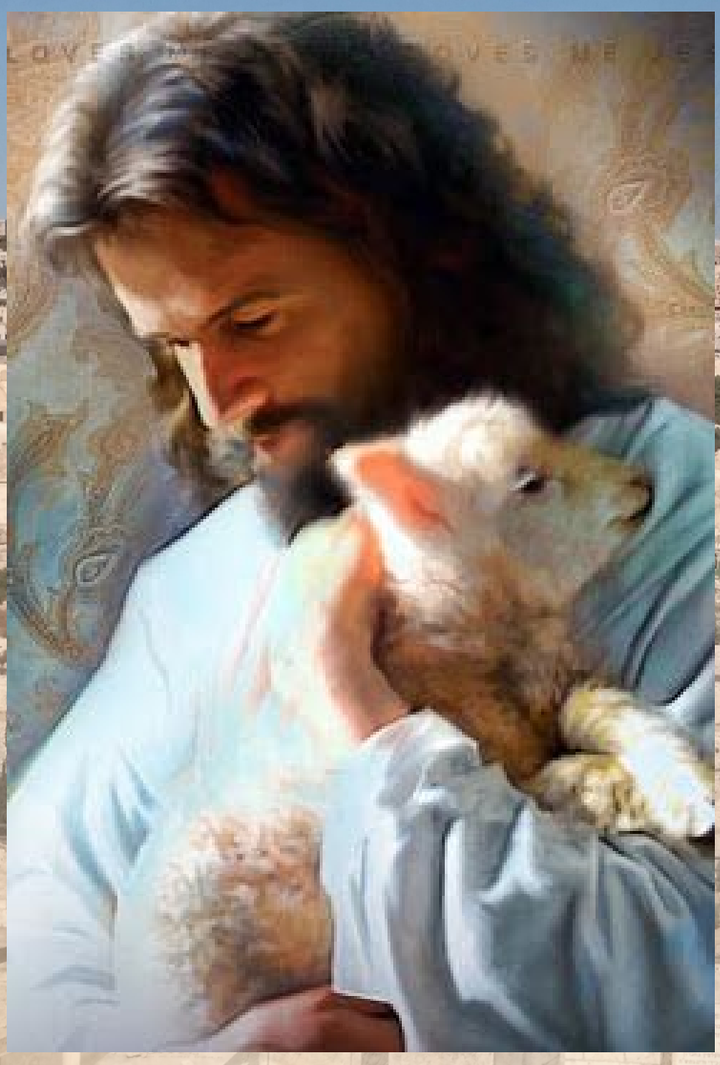

W numerze:

Słowo od Proboszcza. ..... str. 2
Dookoła Wielkanocnego Jajka..... str. 3
70 - ta rocznica śmierci Męczennika za wiarę
- Ks. Bpa Józefa Padewskiego..... str. 4
List Matki do Córki, Sześć krótkich opowiań
z głębokim przesłaniem, Proste zasady..... str. 5
Gdyby tak Jezus przyszedł niespodziewanie,
Można... ..... str. 6
Kalendarz Parafialny 2021..... str. 7
Panie wybacz mi, kiedy się skarżę!
Program Rekolekcji ..... str. 8
Faceci na zakupach, Małżeństwo!
Legenda o dereniu ..... str. 9
Porządek Nabożeństw w Wielkim Tygodniu w naszej
Parafii ..... str. 10
Ostatnie miejsce, Szlachetna Świąteczna Paczka,
Dane kontaktowe Parafii..... str. 11
Własnej Roboty, Życzenia Wielkanocne..... str. 12

Odwiedź nas na facebooku!

SŁOWO OD PROBOSZCZA

MOI KOCHANI PARAFIANIE! PRZYJACIELE I SYMPATYCY NASZEJ PARAFII!

Pomyśl, jak wiele treści dociera do nas każdego dnia. Przy-nosi nam je telewizja, radio, wiadomości mailowe, SMS-y czy portale internetowe, jak Facebook czy Twitter. Nie jest już ni-czym dziwnym widok ludzi, którzy podczas obiadu jednocze-śnie rozmawiają przez telefon, przeglądają strony internetowe, a przy tym wszystkim jeszcze pomagają dzieciom w lekcjach. Staliśmy się tak zajęci, że jeśli chcemy skupić się nad jedną rze-czą, wymaga to od nas świadomego odizolowania się od wszystkich pozostałych.

Dziękujmy Bogu za okres Wielkiego Postu! Wzywający nas do modlitwy, postu i jałmużny, Wielki Post staje się okazją do uproszczenia naszego życia. Są to jakby rekolekcje, które odprawiamy pośród swoich codziennych zajęć. Wielki Post jest zaproszeniem do odsunięcia wielu innych spraw, aby skupić się na tym, co najważniejsze — na Jezusie, Jego Krzyżu i Zmartwychwstaniu.

Słowa, które zaraz przeczytasz są prawdziwe i mogą zmienić Twoje życie – jeśli tylko im na to pozwolisz. **"Krocz spokojnie wśród zgiełku i pośpiechu - pamiętaj jaki pokój może być w ciszy.**

Tak dalece jak to możliwe, nie wyrzekając się siebie, bądź w dobrych stosunkach z innymi ludźmi.

Prawdę swą głoś spokojnie i jasno. Słuchaj też tego co mówią inni - nawet głupcy i ignoranci, oni też mają swoją opowieść.

Jeśli porównujesz się z innymi możesz stać się próżny i zgorzkniały, albowiem zawsze będą lepsi i gorsi od Ciebie.

Ciesz się zarówno swymi osiągnięciami jak i planami. Wykonuj z sercem swą pracę, jakakolwiek by była skromna. Jest ona trwałą wartością w zmiennych kolejach losu.

Zachowaj ostrożność w swych przedsięwzięciach - świat bowiem pełen jest oszustwa. Lecz niech ci to nie przesłania prawdziwej cnoty, wielu ludzi dąży do wzniosłych ideałów i wszędzie życie pełne jest heroizmu.

Bądź sobą, a zwłaszcza nie zwalczaj uczuć; nie bądź cyniczny wobec miłości, albowiem w obliczu wszelkiej oschłości i rozczarowań jest ona wieczna jak trawa.

Przyjmuj pogodnie to co lata niosą, bez goryczy wyrzekając się przymiotów młodości.

Rozwijaj siłę ducha, by w nagłym nieszczęściu mogła być tarczą dla ciebie.

Lecz nie dręcz się tworami wyobraźni. Wiele obaw rodzi się ze znużenia i samotności.

Obok zdrowej dyscypliny bądź łagodny dla siebie. Jesteś dzieckiem wszechświata, nie mniej niż gwiazdy i drzewa masz prawo być tutaj i czy to jest dla ciebie jasne, czy nie - nie wątp, że wszechświat jest taki jaki być powinien.

Tak więc bądź w pokoju z Bogiem, cokolwiek myślisz o Jego istnieniu i czymkolwiek się zajmujesz i jakiekolwiek są twe pragnienia.

W zgiełku ulicznym, zamęcie życia zachowaj pokój ze swą duszą.

Z całym swym zakłamaniem, znojem i rozwianymi marzeniami ciągle jeszcze ten świat jest piękny, więc bądź uważny - staraj się być szczęśliwy".

DESIDERATA Tekst znaleziony w starym kościele w Baltimore, datowany w roku 1692

Kochający Was z całego serca Wasz Proboszcz Ks. Tadeusz Budacz z Synem Kl. Szymonem, Żoną Kasią, Córeczką Marysią oraz Radą Parafialną

Dookoła Wielkanocnego Jajka
„JAJKOWE" PRZESĄDY

Jajko – to znak wszelkiego początku, narodzin i zmartwychwstania.
W ludowych wierzeniach jajko było lekarstwem na choroby, chroniło przed pożarem i złymi duchami, zapewniało urodzaj w polu i ogrodzie, a nawet powodzenie w miłości. Wierzono, że jajko ma znaczenie magiczne, dlatego używano go jako kamienia węgielnego przy budowie nowych domów. Taczanie jaja po ciele chorego miało "wlewać" w niego nowe siły. Noworodka myło się w wodzie, do której wkładano, poza innymi przedmiotami mającymi zapewnić szczęście i bogactwo, również jajo. Wydmuszki pisanek wielkanocnych położone pod drzewami owocowymi miały chronić je przed szkodnikami. Wierzono, że wrzucone w pło-mienie ugaszą pożar. Święconym jajkiem dotykano zwierząt gospodarskich - co miało ochronić przed chorobami. Pisankę zakopywano pod progiem domu w celu zagrodzenia dostępu siłom nieczystym.

SKĄD WZIĄŁ SIĘ ZWYCZAJ MALOWANIA JAJ?

Podanie greckie z X wieku zapewnia, że zwyczaj malowania jaj na Wielkanoc zapoczątkowała Maria Magdalena, której przy grobie Chrystusa ukazał się anioł i powiedział: „Nie płacz, Maryjo! Chrystus zmartwychwstał". Uradowana pobiegła do domu i ze zdziwieniem stwierdziła, że wszystkie jajka, jakie miała w misce, zabarwiły się na czerwono. Wyniosła je na drogę i podarowała przechodzącym właśnie apostołom. Oznajmiła przy tym nowinę o zmartwychwstaniu. Czerwone jajka zamieniły się w ptaki, które, ćwierkając, wyfrunęły z rąk apostołów i uniosły w niebo. Odczytano to jako znak, że po śmierci następuje zmartwychwstanie i nowe życie.
Pisanki służyły do zabawy w „taczanki". Turlało się po stole malowane jaja, zderzając je ze sobą. Wygrywał ten, czyja pisanka pozostała niestłuczona. Znana też była zabawa polegająca na turlaniu jajek z opartej o ziemię deseczki. Wygrywało jajko, które potoczyło się najdalej.

Jak pisze Kadłubek — „Polacy z dawien dawna (...) bawili się z panami swymi jak z malowanymi jajkami". Owa zabawa, nazywana „na wybitki", „w bitki" lub „walatka", polegała na uderzaniu jednej pisanki o drugą — wygrywał ten, kto stłukł jajko przeciwnika.

RODZAJE JAJ WIELKANOCNYCH

Nazwy jaj wielkanocnych zależą od sposobu ich barwienia.
Kraszanki – jajka o czerwonej barwie, od staropolskiego słowa „krasić" – barwić, upiększać.
Malowanki – jajka jednobarwne o innych kolorach.
Skrobanki – na jednolitym tle kraszanki lub malowanki wyskrobuje się wzorek (np. szpilką).
Wyklejanki – jajka z naklejonym obrazkiem z listków, sitowia, włóczki itp.
Nalepianki – jajka ozdobione nalepionymi na skorupkę różnobarwnymi wycinkami z papieru.
Pisanki – przed zanurzeniem jajka w barwnym roztworze robi się na nim wzory woskiem. Tam, gdzie był wosk, zostawał biały, niepomalowany ślad na kolorowym tle.
Dawniej po naniesieniu wzoru na skorupę jajka, farbowano je używając naturalnych barwników, które dawały piękne kolory. I tak kolor zielony uzyskiwano z listków młodego żyta, kolor czerwonawo - żółty z łusek cebuli, kolor ciemnobrązowy i czarny z kory śliwy lub olchy, kolor czerwony uzyskiwano dzięki burakom a kolor niebieski z płatków kwiatu bławatka. Po wykonaniu wzoru woskiem i zabarwieniu skorupy, z wysuszonego jajka ścierano wosk uzyskując zaplanowane, białe wzory, tworzące piękną, dwubarwną pisankę.

PISANKOWE ZWYCZAJE

W różnych krajach świętowanie z jajkami wygląda inaczej. W Holandii dzieci szukają jajek ukrytych w domu, we Francji – w ogrodzie. W Niemczech pomalowane na zielono jajka wręcza się przyjaciołom, w Szwecji zaś cała rodzina z ochotą bawi się w „taczanki".
W Bułgarii czerwone wielkanocne jajka maluje się w Wielki Czwartek albo w Wielki Piątek. Pierwszym umalowanym na czerwono jajkiem babcia kreśli znak krzyża na czołach dzieci, żeby były zdrowe i rumiane przez cały rok. To jajko kładzie się przed domową ikoną, w skrzyni z wianem dziewczyny albo zakopuje się na środku pola, żeby chroniło je przed gradem.
www.bibliotekawszkole.pl

70 - ta rocznica śmierci Męczennika za wiarę - Ks. Bpa Józefa PADEWSKIEGO

Na początku XX wieku Józef Padewski wyjechał wraz z falą emigracji pracowniczej do Detroit, gdzie uzupełnił wykształcenie średnie i uczył się języka angielskiego. W Detroit nawiązał kontakt z Polskim Narodowym Kościołem Katolickim, a w 1916 roku rozpoczął studia teologiczne w Seminarium PNKK, by 16 grudnia 1919 roku przyjąć święcenia kapłańskie z rąk Pierwszego Biskupa PNKK Franciszka Hodura. W 1931 roku ks. Józef Padewski został skierowany do Polski, by pomóc w budowaniu wspólnoty Kościoła Narodowego w swojej Ojczyźnie. W styczniu 1933 roku, na sesji Rady Kościoła w Warszawie został powołany na stanowisko przewodniczącego Rady Kościoła i Administratora PNKK w Polsce. Podczas II synodu PNKK w 1935 roku został wybrany na Biskupa, a w dniu 26 sierpnia 1936 otrzymał Sakrę Biskupią w Scranton. W okresie II wojny światowej aktywnie uczestniczył w obronie PNKK przed likwidacją; po trudnych konferencjach Bpa J. Padewskiego z władzami okupacyjnymi i sprawdzeniu przynależności Kościoła do Unii Utrechckiej Kościołów Starokatolickich, Kościół został dopuszczony do działalności w Generalnym Gubernatorstwie. Na początku września 1942 Bp Józef Padewski został aresztowany przez okupanta i osadzony w więzieniu Montelupich w Krakowie, a następnie wywieziony do Tittmoning, został jednak uwolniony przez Szwajcarski Czerwony Krzyż w ramach wymiany jeńców wojennych. W 1944 wyemigrował do Stanów Zjednoczonych. 20 lutego 1946 roku bp Józef Padewski powrócił do Polski i od razu zabrał się do odbudowywania Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego w nowej, trudnej rzeczywistości. Na początku 1950 roku organy bezpieczeństwa państwa powzięły działania prowadzące do objęcia całkowitą kontrolą działalności wszystkich Kościołów w Polsce. Aby zrealizować te zamierzenia w stosunku do PNKK, władze komunistyczne najpierw wielokrotnie namawiały Bpa Padewskiego do złożenia urzędu, ale widząc jego nieustępliwość, w dniu 17 stycznia 1951 r. aresztowały go (wraz z księżmi *Edwardem Narbuttowiczem i Franciszkiem Kocem*) i osadziły w więzieniu przy ul. Rakowieckiej w Warszawie. Gdy duchowni i wierni PNKK próbowali dowiedzieć się o powody aresztowania, podano zarzut złamania dekretu Prezydenta RP z dnia 22 kwietnia 1936 roku o obrocie pieniężnym zagranicznymi i krajowymi środkami płatniczymi, natomiast przeciwko księżom Kocowi i Narbuttowiczowi wytoczono cięższe zarzuty. Zarzucano im. m.in. współpracę z Gestapo i szpiegostwo na rzecz wywiadów brytyjskiego i amerykańskiego za pośrednictwem Światowej Rady Kościołów. Przez pół roku, aż do dnia śmierci, ks. Bp Padewski był przesłuchiwany i dręczony przez stalinowskich śledczych. W areszcie przy ul. Rakowieckiej na porządku dziennym było poniżanie, polewanie wodą i bicie. Bezbronny Biskup Padewski musiał znosić wszystkie te upokorzenia, choć wystarczyło, aby podpisał akt zrzeczenia się władzy zwierzchniej w Polskim Narodowym Kościele Katolickim w Polsce — jeden podpis dałby mu gwarancję bezpieczeństwa i względnie spokojne życie. Wobec swych prześladowców bp Padewski miał tylko jedną odpowiedź: „Z woli Bożej powołał mnie na urząd biskup Hodur i tylko on odwołać mnie może". W dniu 10 maja 1951 r. Polskę obiegła wstrząsająca wiadomość, Radio Wolna Europa podało: „Ks. Bp Józef Padewski nie żyje". Oficjalnym powodem śmierci Księdza Biskupa podawanym przez państwowe media było zapalenie otrzewnej (podst. Pismo Prokuratury Generalnej z 1958 roku). W relacji żyjących do dzisiaj świadków, wydane z aresztu ciało bpa Józefa Padewskiego było silnie zmasakrowane, widoczne były otwarte rany, z trudnością udało się przyodziać zwłoki w godne urzędu szaty biskupie i złożyć do trumny. Na termin i pogrzebu wyznaczono noc 14 maja 1951 roku, gdzie pod obserwacją funkcjonariuszy bezpieki, w gronie najbliższych współpracowników, szybko i bez przemówień pochowano ciało na cmentarzu Powązkowskim d. Wojskowym. W przypadku innych aresztowanych księży, śledztwo przeciwko ks. Franciszkowi Kocowi zostało umorzone, natomiast ks. Edwarda Narbuttowicza skazano początkowo na karę śmierci, zamienioną na dożywocie, a następnie na 15 lat więzienia. Przez cały okres PRL prawda o okolicznościach śmierci Biskupa Padewskiego była tuszowana przez władze. W ostatnich latach pamięć o niej odżyła.

"Błogosławieni, którzy w czasie gromów
Nie utracili równowagi ducha,
Którym na widok spustoszeń i złomów
Nie płynie z serca pieśń rozpaczy głucha;
Którzy wśród nocy nieprzebytej cieni
Nie tracą wiary w blask rannych promieni:
Błogosławieni!"

Jan Kasprowicz

List Matki do Córki

Jeśli pewnego dnia zobaczysz, że jestem stara, że się brudzę przy jedzeniu, że nie potrafię się ubrać, miej cierpliwość.... Przypomnij sobie czas, który przeznaczyłam na nauczenie Cię tego wszystkiego, jak byłaś mała. Jeśli ciągle powtarzam te same rzeczy, nie przerywaj mi, posłuchaj..... Kiedy byłaś mała, musiałam wysłuchiwać w kółko tej samej historii dopóki nie zasnęłaś. Jeśli czasem nie mam ochoty się umyć, nie potępiaj mnie I nie zawstydzaj.... Przypomnij sobie ile razy musiałam biegać za Tobą, wymyślając różne argumenty, bo nie chciałaś się kąpać. Jeśli widzisz, ze nie nadążam za nowinkami technicznymi, daj mi czas na poznanie ich i nie patrz na mnie z tym ironicznym uśmiechem.... Ja miałam dużo cierpliwości, kiedy uczyłam Cię alfabetu i pomagałam w odrabianiu lekcji. Jeśli czegoś nie pamiętam, albo gubię wątek w rozmowie, daj mi czas na przypomnienie sobie, a jeśli nie jestem w stanie sobie przypomnieć, nie denerwuj się, najważniejsze dla mnie nie jest to, co mówię, ale potrzeba Twojej bliskości, potrzeba pewności, że jesteś obok i mnie słuchasz... Jeśli moje stare nogi nie dotrzymują Ci kroku, nie traktuj mnie jak ciężar... Podejdź do mnie wyciągając swoje ręce w moją stronę w taki sam sposób jak robiłam to ja, kiedy stawiałaś swoje pierwsze kroki... Jeśli mówię, ze chciałabym umrzeć, nie irytuj się... Pewnego dnia zrozumiesz, co mnie zmusza do tego, żeby tak mówić i spróbuj zrozumieć, że w moim wieku już się nie żyje a egzystuje.. Pewnego dnia zrozumiesz, że mimo błędów, które popełniłam, zawsze chciałam dla Ciebie jak najlepiej, że próbowałam przetrzeć Ci drogę. Poświęć mi troszkę swojego czasu, odrobinę swojej cierpliwości, daj mi swoje ramię, na którym mogę się wesprzeć tak, jak ja dawałam Ci zawsze swoje.. ***Kocham Cię Córeńko modlę się za Ciebie nawet wtedy jak mnie nie dostrzegasz***.

Lettera di una madre a sua figlia, tłum. Małgorzata Kalicińska

Sześć krótkich opowiadań z głębokim przesłaniem

1. Kiedyś wszyscy mieszkańcy wsi postanowili pomodlić się o deszcz. W dniu modlitwy wszyscy się zebrali, ale tylko jeden chłopiec przyszedł z parasolem. To jest wiara.
2. Gdy podrzucasz dzieci do góry, one się śmieją bo wiedzą, że je złapiesz. To jest zaufanie.

3. Co wieczór kładziemy się spać bez żadnej pewności, że rano obudzimy się żywi, ale mimo to nastawiamy budziki. To jest nadzieja.
4. Mamy wielkie plany na jutro choć nic nie wiemy o przyszłości. To jest pewność.
5. Widzimy jak świat cierpi, a mimo to żenimy się i mamy dzieci. To jest miłość.
6. Na koszulce starszej kobiety było napisane "Mam 80 lat; jestem słodką szesnastką z 64-letnim doświadczeniem." To jest właściwe podejście.

Przeżyjcie swoje życie jak te sześć opowiadań. I pamiętajcie - dobrzy przyjaciele są rzadkimi perłami ży-cia, trudno je znaleźć, nie da się ich zastąpić!!

Znalezione na FB.

Proste zasady

1. Pij tam, gdzie pije koń. Koń zepsutej wody nie będzie pił nigdy.
2. Pościel zaścielaj tam, gdzie kładzie się kotka.
3. Jedz owoc, który je robak.
4. Spokojnie bierz grzyby, na które siada meszka.
5. Sadź drzewo tam, gdzie ryje się kret.
6. Dom stawiaj na tym miejscu, gdzie wygrzewa się żmija.
7. Studnie kop tam, gdzie w upał gnieżdżą się ptaki.
8. Kładź się i wstawaj z kurami, a złote "ziarno" dnia będzie Twoje.
9. Jedz więcej zielonego, a będziesz miał mocne nogi i serce wytrwałe, jak u zwierza.
10. Częściej pływaj, a będziesz czuł się na ziemi, jak ryba w wodzie.
11. Częściej patrz w niebo, a nie pod nogi, i myśli Twoje będą jasne i lekkie.
12. Więcej milcz niż gadaj, a w duszy Twojej zapanuje cisza, i duch będzie pokojowy.

Św. Serafin z Sarowa (1754–1833)

Gdyby tak Jezus przyszedł niespodziewanie

Gdyby tak niespodziewanie Jezus przyszedł do Ciebie w gości, Ciekawym, jak byś Go przyjął? Jak byś u siebie ugościł? O, wiem! Swój pokój najlepszy oddałbyś gościowi takiemu. Najlepsze potrawy ze stołu oddałbyś na talerz - Jemu.

Bez końca byś Go zapewniał, jaki to honor i zaszczyt, że On do Twojego domu jako gość wstąpić raczył. Lecz powiedz mi bracie, szczerze: Wybiegłbyś Mu na spotkanie, Gdybyś zobaczył, że idzie… że idzie, tak niespodziewanie? Czy nie musiałbyś się przebrać, nim byś Go wpuścił do domu? I wyjąć Biblię z ukrycia?... schować coś po kryjomu?...

A gdyby tak Jezus zechciał pozostać z Tobą dni parę... Normalnym trybem by biegło w domu Twym życie stare?

Czy mógłbyś robić to samo coś robił, gdy Jego nie było? Używał tych samych słów, żył tak, jak zwykle się żyje?... Czy przy Nim te same rozmowy toczyłyby się przy stole? Te same żarty, dowcipy? Te same ruchy, swawole?

Śpiewałbyś te same pieśni i książki czytał te same? Czym karmi się Twa dusza - odkryłbyś niespodziewanie. Wziąłbyś Jezusa ze sobą wszędzie, gdzie iść zamierzałeś? Czy prędko zmieniając plany inne już miejsce wybrałeś?... Czy chętnie byś Mu przedstawił wszystkich przyjaciół Swych bliskich? Czy też wolałbyś by Jezus nie spotkał w Twym domu wszystkich? Czy chciałbyś by w domu Twoim został na długie, długie dni jeszcze? Czy może westchnąłbyś z ulgą, że poszedł sobie nareszcie. **Taak! Warto się zastanowić Jak byś się bracie zachował, Gdybyś tak niespodziewanie**

Zbawcę w Swym domu przyjmował....

Maria Katarzyna Kołodziejczyk

Można...

Można żywić długo do kogoś urazę, ale po co? Można wytykać innym nieustannie błędy, ale po co? Można komuś źle życzyć, ale po co? Można innych obrzucać złością za własne niepowodzenia, ale po co?

A przecież można, serce otworzyć na drugiego, przytulić, wybaczyć, dobrym słowem ogrzać…

I przez to być szczęśliwym

Cieszcie się życiem pomimo wszystko, rozdając serce nawet tym, którzy na to nie zasługują ...

FB - Czuję to przez skórę

Kalendarz Parafialny 2021

NABOŻEŃSTWA MAJOWE o godz. 17.00.

2 maja (niedziela) - godz. 11.15 - Msza święta w intencji Ochotniczych Straży Pożarnych z Krzykawy i Kuźniczki Nowej.

23 maja (niedziela) - godz. 11.00 - I Komunia Święta Dzieci kl. II i III

30 maja (niedziela) - godz. 16.00 - Poświęcenie Pól na Kuźniczce, Krzykawce i Krzykawie

3 czerwca (czwartek) - godz. 9.30 - Uroczystość Bożego Ciała
(*Procesja Eucharystyczna do 4 ołtarzy na Małobądzu i Ujkowie Nowym*). *Uprzejmie proszę mieszkańców tych wiosek o przygotowanie ołtarzy eucharystycznych.*

6 czerwca (niedziela) - godz. 16.00 - Poświęcenie Pól na Krzu, Ujkowie Nowym i na Małobądzu
Po Poświęceniu Pól Msza Święta w Kościele w Intencji poszczególnych Wiosek.

10 czerwca (czwartek) – godz. 17.00 – Zakończenie Oktawy Bożego Ciała.
(*Procesja Eucharystyczna wokół Kościoła*).

25 lipca (niedziela) - Po Mszach świętych o godz. 9.30, i 11.15 **poświęcenie samochodów i wszystkich pojazdów mechanicznych** z racji wspomnienia św. Krzysztofa Patrona kierowców i wszystkich podróżujących.

15 sierpnia (niedziela) godz. 14.00 - I MAŁĄBĄDZKI FESTIWAL SMAKÓW „DAWNA KUCHNIA ŻNIWNA" DOŻYNKI PARAFIALNO - SOŁECKIE JUBILEUSZ 25 - LECIA KAPŁAŃSTWA KSIĘDZA PROBOSZCZA
Gospodarzami Dożynek jest Sołectwo Ujków Nowy. Serdecznie wszystkich zapraszamy na te Uroczystości.

1 listopada - (poniedziałek) - Uroczystość Wszystkich Świętych - godz. 9.30 - Msza święta za wszystkich Zmarłych Parafian w naszym kościele parafialnym.
2 listopad - (wtorek) - Wspomnienie Wszystkich Wiernych Zmarłych - Dzień Zaduszny **- godz. 16.00** - Msza święta za wszystkich Zmarłych Parafian , a zwłaszcza za Zmarłych w minionym roku. Po Mszy św. Nabożeństwo Wypominkowe.

28 Listopada (niedziela) godz. 14.00 BARBÓRKA
Msza święta w intencji Braci Górników i Wszystkich Pracujących w Górnictwie oraz ich Rodzin. *Serdecznie zapraszamy Braci Górników i wszystkich pracujących w Górnictwie, ich Rodziny oraz Braci Hutników, Braci Strażaków do wzięcia udziału w tych Barbórkowych Uroczystościach.*

Panie, wybacz mi, kiedy się skarżę!

Dzisiaj w autobusie zobaczyłem śliczną dziewczynę o złocistych wło-sach i poczułem zazdrość… Sprawiała wrażenie takiej radosnej… Zrobiło mi się żal, że moja twarz nie jest tak samo rozpromieniona. Nagle, gdy wstała i ruszyła ku drzwiom, zauważyłem, że jest kaleką. Miała tylko jedną nogę, poruszała się o kulach. Ale kiedy przechodziła obok mnie… uśmiech-nęła się! O Boże, wybacz mi, kiedy się skarżę.Ja mam obie nogi. Świat na-leży do mnie!

Zatrzymałem się, aby kupić cukierki. Chłopak, który je sprzedawał, był taki uroczy. Zacząłem z nim rozmawiać. Wydawał się taki zadowolony z życia. Nie spieszyłem się zbytnio, mogłem sobie pozwolić na spóźnienie. Kiedy odchodziłem, powiedział do mnie: „Dziękuję panu. Jest pan ogromnie miły. Przyjemnie jest porozmawiać z kimś takim jak pan. Wie pan – dodał – jestem niewidomy". O Boże, wybacz mi, kiedy się skarżę. Ja mam dwoje zdrowych oczu. Świat należy do mnie. Później, kiedy odszedłem ulicą, zobaczyłem chłopca z oczami przepełnionymi smutkiem. Stał i patrzył na inne dzieci, które się bawiły. Nie wiedział, jak ma się zachować.

Zatrzymałem się przy nim i spytałem: „Dlaczego do nich nie dołączysz, chłopcze?". Bez słowa dalej patrzył przed siebie i wtedy zrozumiałem, że jest głuchy. O Boże, wybacz mi, kiedy się skarżę. Ja mam dwoje zdrowych uszu.

Świat należy do mnie. Mam nogi, które zaniosą mnie, dokąd zechcę; mam oczy, dzięki którym mogę oglądać blask zachodzącego słońca; mam uszy, dzięki którym usłyszę odpowiedzi na moje pytania. O Boże, wybacz mi, kiedy się skarżę. Doprawdy, zostałem obdarzony wieloma błogosławieństwami. Świat należy do mnie.

www.apostol.pl

Program rekolekcji

PROGRAM REKOLEKCJI 12 — 14 marca 2021

PIĄTEK 12 Marca 2021 godz.
godz. 16.00 – Droga Krzyżowa, Msza Święta z Nauką Rekolekcyjną dla Dzieci, Młodzieży Studiującej i Dorosłych.
SOBOTA 13 Marca 2021
godz. 16.00 – Msza Święta z Nauką Rekolekcyjną dla Dzieci, Młodzieży Studiującej i Dorosłych.
NIEDZIELA 14 Marca 2021 godz. 9.30, 11.15 – Msze Święta z Nauką Rekolekcyjną dla Dzieci, Młodzieży Studiującej i Dorosłych.

DROGA KRZYŻOWA – w każdy Piątek Wielkiego Postu o godz. 16.00
GORZKIE ŻALE - w każdą Niedzielę Wielkiego Postu o godz. 11.15
Odwiedziny Chorych w Parafii w Piątek 26 Marca od godz. 11.00.

Faceci na zakupach

* „Moja mama zrobiła mojemu ojcu listę na zakupy. Na liście była Pyralgina. Ojciec przyjechał z pelargonią"
* „Poprosiłam męża żeby mi kupił płatki kosmetyczne. Wrócił z całą reklamówką najróżniejszych płatków śniadaniowych, bo nigdzie nie było kosmicznych".
* „Mojemu napisałam na kartce - dwie "ćwiartki", tylko nie dopisałam, że z kurczaka" - przyniósł pół litra".
* „Mój kiedyś miał kupić śmietankę trzydziestkę to kupił 30 sztuk" .
* „Idź po śmietanę do sklepu. Za chwilę telefon. Ewa nie ma chleba to wziąć bułki?".
* „Mój syn będzie mężem… kiedyś - kup śmietanę 36%". Nie było to kupił dwie 18%".
* „Kup kapustę włoską - na gołąbki nadmieniłam. To przyszedł mi do domu z sałatą rzymską. Mówię - co to jest?! Miałeś kupić włoską a nie rzymską (w dodatku sałatę) a mąż na to - no przecież rzymska to też włoska! I weź tu dyskutuj".
* „Mojemu mówię - kup koperek, to on na to - a czyli to zielone z pietruszki?".
* „Mój mąż jak wysłałam go po natkę pietruszki to kupił koperek, a jak po korzeń pietruszki to kupił imbir. Teraz mówię, że chce białą marchewkę".
* „Kazałam mężowi kupić porcje rosołowe to przyniósł kostki. I jeszcze pyta - A to nie to samo?".
* „Koleżanki mąż szedł na zakupy do spożywczaka, ona: kup mi Coś, on: co?, ona: zaskocz mnie. Kupił jej herbatę z dziurawca!".

katecheci.pl

Małżeństwo

Młode małżeństwo zaraz po ślubie przeprowadziło się do nowego domu na przedmieściach. Kiedy pewnego dnia jedli śniadanie, żona zauważyła, że sąsiadka wywiesza pranie. "Ona nie umie prać, zobacz jakie to pranie jest szare" - rzekła do męża. Chyba używa jakiś tanich proszków - dodała po chwili. Jednak mąż tego nie skomentował, tylko pił dalej kawę i czytał gazetę. Pewnego dnia sytuacja uległa zmianie… Kobieta zauważyła, że pranie sąsiadki tym razem jest śnieżnobiałe i czyste! "Zobacz ktoś ją nauczył prać." - rzekła do męża. Wtedy mężczyzna podniósł głowę i odpowiedział żonie: wstałem dzisiaj bardzo wcześnie i umyłem nasze okna. ***Tak właśnie jest w naszym życiu… wszystko co widzimy - zależy od tego jak czyste jest okno przez które patrzymy na innych.***

www.parafia.syrynia.pl

Leganda o dereniu

W czasach, gdy ukrzyżowano Chrystusa, dereń był potężnym drzewem wielko-ści dębu. Jego drewno było tak mocne, że wybrano je, by wykonać krzyż dla Jezusa. Dereń był zrozpaczony, że użyto go do tak okrutnego celu. Kiedy Jezus był przybijany do krzyża, wyczuł to i ze współczuciem powiedział: "Przez wzgląd na twoją litość nad moim cierpieniem, nigdy odtąd dereń nie wyrośnie tak duży, by można zeń zrobić krzyż. Zawsze już będzie wątły i poskręcany, a jego kwiaty układać się będą w kształt krzyża - dwa długie i dwa krótkie płatki. Pośrodku zewnętrznej krawędzi każdego płatka widnieć będzie ślad gwoździ. We wnętrzu kwiatu, splamionym krwią, będzie cierniowa korona, by każdy, kto go zobaczy - pamiętał".

Autor nieznany

PORZĄDEK NABOŻEŃSTW W WIELKIM TYGODNIU

NIEDZIELA PALMOWA

Godz. 9.30 - ***Msza święta z poświęceniem palm i procesją. Na Mszy świętej o godz. 11.15 tylko sam obrzęd poświęcenia palm bez procesji. Serdecznie zapraszamy dzieci i młodzież by wzięły udział w procesji z palmami. Zapraszamy też Panie z Kół Gospodyń Wiejskich, by w strojach ludowych i z Palmami wzięły udział w procesji.***

WIELKI CZWARTEK – pamiątka ustanowienia Eucharystii i Kapłaństwa.

Godz. 16.00 Msza Wieczerzy Pańskiej – dziękczynienie za dar Eucharystii i Kapłaństwa. Tego wieczoru szczególnie módlmy się za kapłanów. **W naszej Parafii tradycyjnie już Msza święta w Wielki Czwartek sprawowana jest za śp. Pierwszego Proboszcza tej Parafii Ks. Jerzego Białasa w 20 r. jego śmierci.** ***Wieczny odpoczynek racz mu dać Panie!*** **Adoracja w Ciemnicy** – *dziękczynienie za dar Eucharystii i Kapłaństwa do godzin wieczornych.*

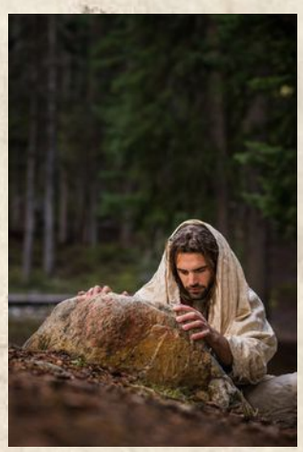

WIELKI PIĄTEK – dzień męki i śmierci naszego Zbawiciela.

Godz. 15.00 – Godzina Miłosierdzia Bożego – godzina śmierci Jezusa Chrystusa na krzyżu, zdroje łask płyną wówczas od Boga, warto w tej godzinie przybyć do świątyni by rozważać **Drogę Krzyżową** i wypraszać sobie i swoim bliskim potrzebne łaski. **Godz. 16.00 - Liturgia Wielkiego Piątku:** Słowo Boże, Adoracja Krzyża, Komunia Święta i Procesja przeniesienia Najświętszego Sakramentu do Bożego Grobu. **Adoracja Najświętszego Sakramentu** do godzin wieczornych.

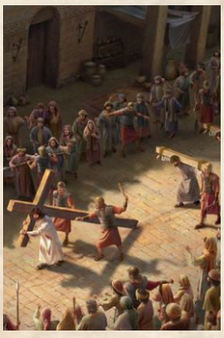

WIELKA SOBOTA — jest dniem adoracji Najświętszego Sakramentu w Grobie Pańskim.

Poświęcenie Pokarmów na Stół Wielkanocny:
W KOŚCIELE godz. 10.00
PODLIPIE (u Państwa Wilków) **godz. 10.30**
KRZE (przy Kapliczce) **godz. 11.00**
UJKÓW NOWY (przy Kapliczce) **godz. 11.20**
KRZYKAWKA (przy Krzyżu obok Państwa Wilków) **godz. 11.40**
KUŹNICZKA (w Remizie OSP) **godz. 12.30**
Godz. 16.00 - WIGILIA PASCHALNA – uroczysta i najbogatsza w ciągu roku liturgia oznajmi zmartwychwstanie Chrystusa.
Adoracja przy Grobie Pana Jezusa do godzin wieczornych.

WIELKA NIEDZIELA — Uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego
Godz. 6.00 – ***Uroczystą Mszę Świętą Zmartwychwstania rozpoczniemy Procesją Rezurekcyjną.***
Godz. 9.30 - Msza Święta
Godz. 11.15 - Msza Święta

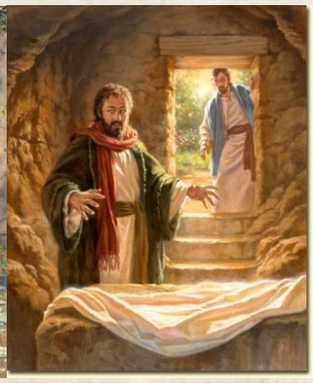

PONIEDZIAŁEK WIELKANOCNY — II Dzień Świąt Zmartwychwstania Pańskiego - **Godz. 9.30 i 11.15** - Msze Święte

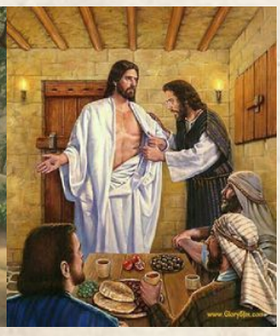

Na wszystkich Mszach Świętych spowiedź ogólna

Ostatnie miejsce

Piekło było już prawie całkiem zapełnione, a przed jego bramą oczekiwało jeszcze na wejście wiele osób. Diabeł nie miał innego rozwiązania sytuacji jak tylko zablokować drzwi przed nowymi kandydatami. - Pozostało tylko jedno miejsce, i jak się rozumie, może je zająć tylko ktoś z was, kto był największym grzesznikiem, powiedział. - Czy jest wśród zgromadzonych jakiś zawodowy morderca? zapytał. Ale nie słysząc pozytywnej odpowiedzi, zmuszony był przystąpić do egzaminowania wszystkich stojących w kolejce grzeszników. W pewnym momencie swój wzrok skierował na jednego z nich, który umknął wcześniej jego uwadze. - A ty, co zrobiłeś?, zapytał go. - Nic. Jestem uczciwym człowiekiem a znalazłem się tutaj jedynie przez przypadek. - Niemożliwe. Musiałeś jednak coś zawinić. - Tak. To prawda, powiedział zmartwiony człowiek - starałem się być zawsze jak najdalej od grzechu. Widziałem jak jedni krzywdzili drugich ale sam nie brałem w tym udziału. Widziałem dzieci umierające z głodu i sprzedawane a najsłabsze z nich traktowano jak śmieci. Byłem świadkiem, jak ludzie czynili sobie wzajemne świństwa i oskarżali się. Jedynie ja wolny byłem od pokus i nic nie czyniłem. Nigdy. - Naprawdę nigdy?, zapytał z niedowierzaniem diabeł - Czy to rzeczywiście prawda, że widziałeś to wszystko na swoje własne oczy?. - Jak najbardziej!. - I naprawdę nic nie zrobiłeś, powtórzył jeszcze raz diabeł. - Absolutnie nic!. Diabeł zaśmiał się ze zdziwienia: - Wejdź, mój przyjacielu. Ostatnie wolne miejsce należy do ciebie!.

Pewien święty, przechodząc kiedyś przez miasto, spotkał dziewczynkę w podartym ubranku, który prosiła o jałmużnę. Zwrócił się wtedy do Boga: - Panie, dlaczego pozwalasz na coś takiego? Proszę Cię, zrób coś. Wieczorem w dzienniku telewizyjnym zobaczył mordujących się ludzi, oczy konających dzieci i ich biedne wycieńczone ciała. I znów zwrócił się do Boga: - Panie, zobacz ile biedy. Zrób coś!. Nocą, święty człowiek usłyszał głos Pana, który mówił: - ***Zrobiłem już coś: stworzyłem Ciebie!***

Bruno Ferrero

SZLACHETNA ŚWIĄTECZNA PACZKA

Kochani! Nasza Parafia jak co roku organizuje zbiórkę żywności i środków czystości dla tych, którzy potrzebują naszej pomocy. Produkty te można składać w przedsionku kościoła przez cały Wielki Post do Niedzieli Palmowej.

Człowiek jest tyle wart, ile może uczynić dla drugiego człowieka. Czy może więc być coś piękniejszego niż możliwość wniesienia w czyjś dom radości zwłaszcza w okresie świąt?

Bóg zapłać za każdy dar serca!

Parafia Polskokatolicka pw. św. Barbary
w Krzykawie – Małobądzu
tel. kom. 504 094 027
e-mail: parafiakrzykawa@poczta.onet.pl
www.polskokatolickikrzykawa.pl

PKO BANK POLSKI SA ODDZIAŁ OLKUSZ
Nr rachunku:
92 1020 2430 0000 8102 0022 5938

Stronę Parafialną prowadzi wspaniale i profesjonalnie ***Pan Marcin Żurek.***
Serdecznie mu za tę bezinteresowną pracę na rzecz naszej Parafii dziękuję. Bóg zapłać.
Zapraszam też do jego sklepu i serwisu PC w Bukownie przy ul. Nowej 12.

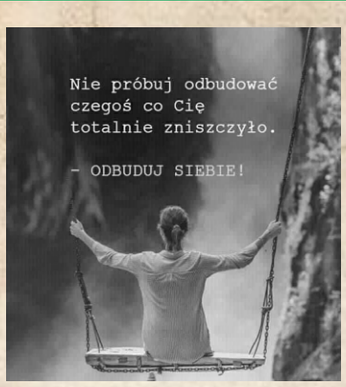

Własnej Roboty

Wcale nie jest trudno być szczęśliwym. Nawet gdy być może przeżywasz ciężkie chwile, gdy wywierają na ciebie presję albo uginasz się pod ciężarem kłopotów i problemów.

Szczęścia nigdzie nie kupisz. Szczęście musisz zbudować sobie sam, sam wykuć. Szczęście i nieszczęście są twoimi własnymi dziećmi, dziećmi twojego serca i dziećmi twojego umysłu.

Jeśli nieustannie myślisz o chorobach, porażkach, rozczarowaniach, klęskach, jeśli kilka razy dziennie wmawiasz sobie: „Nic mi się nie udaje", „Nikt mnie nie lubi", to stawiasz mur między szczęściem a sobą.

Zapełnij umysł optymistycznymi myślami, a serce szczerą miłością bliźniego.
Zrób listę tego, co sprawia ci przyjemność, i poczuj wdzięczność.
Wyszukaj sobie paru ludzi i bądź dziś dla nich szczególnie miły.
Twoje otoczenie: mąż, żona, dzieci, sąsiedzi i koledzy powinni dziś ujrzeć twoje szczere i przyjazne oblicze.
Nadejdzie moment, w którym odnajdziesz pokój i radość.

Jesteś na drodze do szczęścia

Phil Bosmans

UMIŁOWANA RODZINO PARAFIALNA!

PRZYJACIELE I SYMPATYCY NASZEJ PARAFII!

Z okazji święta Wielkiej Nocy, życzymy by Jezus Chrystus napełnił Was mocą Zmartwychwstania, a radość rodzącego się nowego życia dodawała sił i motywacji na cały rok. By Zwycięzca Śmierci, który w tę Noc uczynił nas wolnymi, pomnażał w Was Wiarę prowadzącą do nieba, zapalił światło Nadziei kierujące nas po ścieżkach życia, a Swoją Miłością błogosławił Waszym rodzinom, by odważnie świadczyły o Jego Zmartwychwstaniu w dzisiejszym świecie.

Na radosne przeżywanie Świąt Wielkiej Nocy z serca Wam błogosławię i zapewniam o mojej codziennej kapłańskiej modlitwie za Was przy pustym grobie Zbawiciela

Wasz Proboszcz i Przyjaciel Ks. Tadeusz Budacz
z Żoną Kasią, Synem Kl. Szymonem,
Córeczką Marysią oraz Radą Parafialną

Nie umiem być srebrnym aniołem -
ni gorejącym krzakiem -
tyle zmartwychwstań już przeszło -
a serce mam byle jakie.

Tyle procesji z dzwonami -
tyle już Alleluja -
a moja świętość dziurawa
na ćwiartce włoska się buja.

Wiatr gra mi na kościach mych psalmy -
jak na koślawej fujarce -
żeby choć papież spojrzał
na mnie - przez białe swe palce.

Żeby choć Matka Boska
przez chmur zabite wciąż deski -
uśmiech mi Swój zesłała
jak ptaszka we mgle niebieskiej.

I wiem, gdy łzę swoją trzymam
jak złoty kamyk z procy -
zrozumie mnie mały Baranek
z najcichszej Wielkiej Nocy.

Pyszczek położy na ręku -
sumienia wywróci podszewkę -
serca mego ocali
czerwoną chorągiewkę

Wielkanocny pacierz
Ks. Jan Twardowski

Opracowanie graficzne: drukarnia konTEKSTY 517 157 672
kontakt@konteksty.com.pl konteksty.com.pl

Gazetka do użytku wewnętrznego Parafii